



SKARBONKA DOBRA – schemat lekcji

Tytuł scenariusza/temat lekcji: „Skarbonka Dobra. Budujemy Most Do Nieba – pierwsze hospicjum dla dzieci na Litwie”

Czas trwania: 45 minut

Potrzebne będą: nożyczki, klej w szyfcie, dziurkacz, sznurek, linijka, nóż stołowy (będzie potrzebny do robienia zagięć, ale można go zastąpić nożyczkami lub dodatkową linijką), komputer/telewizor z podłączeniem do internetu.

PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Krótki wstęp:

Na Litwie powstaje niesamowite dzieło: pierwsze hospicjum dla dzieci w tym kraju. Buduje je polska s. Michaela Rak, które stworzyła już pierwsze hospicjum dla dorosłych w Wilnie (*więcej w załączonym zyciorysie siostry*).

Hospicjum stoi w miejscu, gdzie powstał pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego, gdzie przychodziła św. S. Faustyna, by nadzorować powstanie obrazu i gdzie mieszkał bł. Ks. Michał Sopoćko.

Każdy w hospicjum przyjmowany jest za darmo, z miłością.

Dlaczego potrzeba wybudować hospicjum dla dzieci? Każdego roku na Litwie z powodu nieuleczalnych chorób umiera ponad 120 dzieci. Do dziś nie ma dla nich odpowiedniego miejsca. Do siostry Michaeli przychodzą chore dzieci, ich rodzice, lekarze i proszą o pomoc. Siostra robi co może. Zorganizowała np. hospicjum domowe, jeździ po Polsce i świecie, by zdobyć pieniądze dla chorych a teraz szuka pomocy w budowie.

Akcja budowy hospicjum dla dzieci nazywa się: „Budujemy Most Do Nieba – pierwsze hospicjum dla dzieci na Litwie”. Ambasadorami akcji są Mietek Szcześniak, Antek Smykiewicz, Dominika Figurska, Darek Malejonek i inni.

2. Wyświetlamy krótkie filmy:

Antek Smykiewicz (piosenkarz, ambasador Mostu Do Nieba):

<https://youtu.be/1b4u5Zmhgig>

Paweł Domagała (piosenkarz, aktor, ambasador Mostu Do Nieba)

https://youtu.be/txK-r8D_b5Y

S. Michaela Rak o potrzebie budowy hospicjum dla dzieci:

<https://youtu.be/7OWgiknNakQ>



3. Rozdajemy szablony skarbonek

Krótko o akcji: „Skarbonka Dobra” to jedna z akcji, które mają pomóc zbudować hospicjum dla dzieci na Litwie. Można zrobić ją w szkole, w domu, w firmie.

Co dalej? Po prostu do dzieła. Sięgamy po nożyczki i wycinamy szablon skarbonki. Można też wcześniej obejrzeć krótką instrukcję:

<https://youtu.be/mnrfsUxaHfg>

Porada dla ucznia: gdy już sobie z tym poradzisz (a pewnie zrobisz to szybko, bo jesteś urodzonym super-ekstra-wycinaczem-skarbonek) możesz wszystko jeszcze pokolorować, dodać rycerskie tarcze lub serduszka, podpisać swoim imieniem. To będzie TWOJA SKARBONKA DOBRA.

4. Jak i po co się dzielić?

S. Michaela codziennie rano wypowiada takie słowa modlitwy: BOŻE, NIE DAJ MI, BYM TRACIŁA OSZCZĘDZAJĄC, LECZ ZYSKIWAŁA ROZDZIELAJĄC

Pytania, które można zadać:

- Co to może znaczyć i jak to możliwe – tracić oszczędzając i zyskiwać rozdzielając?
- Obliczałeś kiedyś ile wydajesz tylko na to, by sprawić sobie przyjemność (lizak, czekolada, napoje, lody, zabawki, itd.)?
- Czy warto dzielić się z innymi swoimi pieniędzmi, swoim czasem, swoją uwagą i talentem? Jeśli tak – dlaczego?

Przydatne cytaty na temat jałmużny:

- Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka, a nie odwróci się od ciebie oblicze Boga. Jak ci tylko starczy, według twojej zasobności dawaj z niej jałmużnę! Będziesz miał mało - daj mniej, ale nie wzbraniaj się dawać jałmużny nawet z niewielkiej własności! Tak zaskarbisz sobie wielkie dobra na dzień potrzebny, ponieważ jałmużna wybawia od śmierci i nie pozwala wejść do ciemności. Jałmużna bowiem jest wspaniałym darem dla tych, którzy ją dają przed obliczem Najwyższego (Tb 4, 7-11).

- Lepsza jest modlitwa ze szczerością i miłosierdzie ze sprawiedliwością aniżeli bogactwo z nieprawością. Lepiej jest dawać jałmużnę, aniżeli gromadzić złoto. Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasyчени będą życiem (Tb 12, 8-9).



- Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy. Kto dobrodziejstwami za dobrodziejstwa odpłaca, pamięta o przyszłości, a w chwili potknięcia się znajdzie podporę. (Syr 3, 30-31)
 - Dobroczynność jest jak raj we wszystko obfitujący, a jałmużna - trwa na wieki. (Syr 40, 17)
 - Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. (Mt 6, 2-4)
 - Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu (Dz 20, 35).
 - Istnieją dwa rodzaje jałmużny: dawanie i przebaczenie. Dawanie tego, co dobrego zdobyłeś; przebaczenie tego, co wycierpiałeś.
 - Człowiek jest tyle wart, ile jest w stanie kochać
 - Miłość porusza się na dwóch nogach: jedną z nich jest miłość do Boga, drugą do ludzi. Rób wszystko, żebyś nie kuśtykał, ale biegnij na obu, aż do samego Boga.
 - Idziemy do Boga nie drogą, lecz miłością.
- (św. Augustyn)

5. Co wkładać do skarbonki?

Teraz zaczyna się prawdziwa walka. Reszta z zakupów, kieszonkowe od taty, drobne na lody, lizaka czy batonika... co z tym zrobić. Zachować dla siebie czy podarować chorym dzieciom? To Twoja decyzja i Twój eksperyment. Sprawdź co się dzieje w sercu, gdy oddajesz to co masz komuś, kto jest w potrzebie.

6. Przykład dwójki dzieci

Jeśli chcesz, możesz napisać list do szefa swojego taty lub mamy, tak jak to zrobiła mała Rita i jej kolega? Rita napisała tak:

„Szanowny szefie mojego Taty!

Piszę do Pana, bo jest taka sprawa.

Na Litwie pewna super fajna siostra buduje pierwsze hospicjum dla dzieci. Nawet tam byłam i widziałam (I siostra dała mi sękacza.) No i teraz dzieci mogą pomóc, bo kleimy skarbonkę. Jak się Pan zgodzi to przyjdę i pobiegam z taką skarbonką po Pana biurze. Może ktoś pobiega ze mną. Jak ktoś wrzuci coś do skarbonki to ja przekażę siostrze, bo wiem gdzie. Z wyrazami szacunku

Rita”



A to list od Makska:

„Drogi Panie Szefie

Właśnie zbieram na budowę pierwszego hospicjum dla dzieci na Litwie. Jeszcze tam nie byłem, ale widziałem na filmie i na zdjęciach. Jest tam już taka wielka koparka i siostra Michaela. Ta siostra jest strasznie kochana. Już jedno hospicjum wybudowała a teraz buduje dla dzieci. Moja przyjaciółka Rita powiedziała, że rozdaje dzieciom sękacze i pierniki. Nie wiem czy daje też spróbować dorosłym, ale jak ja dostanę to się z panem podzielę. Jeśli Pan tam nie był to może tata pokaże panu filmik. Siostra Michaela buduje taki piękny dom, w którym chore dzieci nie będą musiały bardzo cierpieć, gdy będą bardzo chore. I będą mogły tam być z mamą i tatą. Tata powiedział, że ja też mogę pomóc. Wyciąłem już z papieru skarbonkę i ją sklepiłem. Wrzuciłem do niej to co miałem. 10 zł od babci i prawie osiem złotych, które zbierałem na kino. Hospicjum ma kosztować prawie 5 milionów złotych. Nie wiem ile to jest, ale na pewno się uda, bo to jest bardzo dobre. Prawda? Przeczytałem, że takie akcje dzieją się w całej Polsce. Nazywa się to „Skarbonka Dobra”. Wycina się taką samą skarbonkę jak ja, potem wiąże takim sznurkiem a potem jak już się uzbiera to się ten sznurek rozwiązuje i się wszystko liczy. Na koniec to chyba się wszystko oddaje tacie, bo ja nie mam konta w banku. Mam tylko taki swój kont w domu dla samochodzików. Ale może pan też ma swój bank i jakoś sobie pan poradzi. Mi się to wszystko bardzo podoba, a Panu? Jeśli Panu także się podoba to czy zgodzi się Pan, żebym z tą skarbonką przeszedł się po Pana firmie? Jeśli jestem za mały to może ktoś się zgłosi kto jest wyższy ode mnie? Wierzę, że jest pan mądry i pan coś wymyśli. Jeśli jedna skarbonka to za mało, spróbuję wyciąć więcej. Tylko proszę powiedzieć ile. Jeszcze sprawdzę czy mam klej.

Do zobaczenia, Maks

I jeszcze jedno: czy mogę się pokręcić na krześle w pana pokoju? U taty jest za mało miejsca”

7. Podsumowanie

- Pieniądze uzbierane przez uczniów można co tydzień podliczać i wrzucać do wspólnej skarboxy
- Zbiórkę można zakończyć w Wielkim Tygodniu lub przed Niedzielą Miłosierdzia, ale także można kontynuować ją osobiście. Na stronie www.mostdonieba.pl można dokonywać wpłat na utrzymanie hospicjum.
- Można też napisać list do siostry Michaeli (od całej klasy) i przekazać go przez Fundację Aniołów Miłosierdzia
- Na koniec warto jeszcze raz posłuchać piosenki o Aniołach Miłosierdzia i obejrzeć teledysk z hospicjum:

Hymn Aniołów: <https://youtu.be/r61626PR5aQ>



Dodatkowe filmiki:

- Ks. Jakub Bartczak <https://youtu.be/QdV9H0UGXME>
- Reprezentacja Polski Amp Futbol Polska <https://youtu.be/mBXXwufvveE>
- Mietek Szcześniak <https://youtu.be/YR0UgFORm6U>
- Wiktoria (od) Miłosierdzia – anielskie wyznanie s. Michaeli <https://youtu.be/EcRN2Q-eMMw>
- Wzruszająca etiuda o Moście do Nieba <https://youtu.be/Rr14KjwPDHs>

s. Michaela Rak – zarys życiorysu – owoce zaufania

Michaela Rak (imiona ze chrztu: Prakседа Marzena, ur. 18 lipca 1963 w Lipianach) – polska siostra zakonna, założycielka i dyrektor hospicjum w Gorzowie Wielkopolskim oraz pierwszego Hospicjum na Litwie (Wilno).

Opracowanie: Fundacja Aniołów Miłosierdzia, www.mostdonieba.pl

Życie przed zakonem

Prakседа Marzena Rak urodziła się 18 lipca 1963 r. w Lipianach (woj. szczecińskie, obecnie zachodniopomorskie) w wielodzietnej rodzinie rolniczej. Ma siedmioro rodzeństwa. Jej matka w czasie wojny pomagała Żydom, za co trafiła do obozu koncentracyjnego.

Wykształcenie

Siostra ukończyła Liceum Ekonomiczne w Barlinku (obecnie woj. zachodniopomorskie), a następnie studia teologiczne na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie oraz studia prawnicze na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Oprócz nauki kochała także sport i taniec: grała w piłkę ręczną, była także wicemistrzynią Europy juniorów w rzucie dyskiem.

Życie zakonne i hospicjum w Polsce

Do Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego wstąpiła w 1984 roku. Osiem lat później złożyła śluby wieczyste. Przyjęła imię Michaela. W latach 1996–2008 mieszkała w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie była jedną z założycielek, a następnie kierowała Hospicjum im. św. Kamila. Od początku zaangażowana w rozwój środowiska hospicyjnego. Organizowała liczne akcje charytatywne, jak np. „Pola Nadziei”, koncerty i zbiórki. Pomagała w zakładaniu hospicjów w Mińsku, Kaliningradzie oraz hospicjum domowego w okolicach Berlina.



Misja: Litwa

Po wielu latach posługi w Gorzowie, siostra otrzymuje od przełożonych zadanie, by wyjechać na Litwę. W pierwszym odruchu odpowiedziała: „Nie ma mowy”. I tak przez trzy lata. Zdanie zmieniła podczas mszy 28 września 2008 r., na której księdza Sopoćkę ogłoszono błogosławionym. Decyzja nie była jednak łatwa. – Kiedy wyjeżdżałam z Gorzowa Wielkopolskiego, towarzyszyła mi bezradność – opowiada s. Michaela. – Wiedziałam, jak ludziom pomóc, ale wiedziałam też, że jadę do Wilna, gdzie hospicjów nie ma w ogóle i są braki w obszarze całego sektora medycznego. Trzeba było wyremontować budynek na hospicjum, wyposażyć go, zatrudnić personel. To było coś, co od strony ekonomicznej i biznesowej było wielkim wariactwem. W dniu wyjazdu z Gorzowa poszłam więc na cmentarz. Chodziłam wśród nagrobków, czytałam imiona i nazwiska osób, które pamiętałam, i prosiłam: „Pomóżcie mi, pojadę, wiem, że muszę to zrobić – nie wiem jak – ale pojadę. Pomóżcie, jesteście ambasadorami po tamtej stronie, pomóżcie, ufam”. Po wyjściu z cmentarza zobaczyłam kobietę, która mi machała. Kiedy do niej podeszłam, powiedziała: „Chcę ci coś dać. Na hospicjum”. Ocierając łzy, żeby nie widziała, że wychodzę z cmentarza zapłakana, odpowiedziałam: „Kochana, dzisiaj wyjeżdżam, mnie z hospicjum nic nie łączy”. Stwierdziła: „Wiem. Na hospicjum w Wilnie chcę dać”. I z puszki po konserwie wysypała mi na dłoń jakieś 3 złote. To była prosta, zwyczajna kobieta, która rano na łące nazbierała kwiatów, zrobiła bukiety i je sprzedała. Powiedziała: „Weź”.

Po przyjeździe do Wilna przy tabernakulum położyłam te 3 złote. Tabernakulum stoi w miejscu, gdzie był malowany wizerunek z napisem „Jezu, ufam Tobie”. Święta siostra Faustyna była obecna przy malowaniu. Położyłam tam te pieniądze. „Jezu, mamy trzy złote i zrobimy to hospicjum”. W tym „Jezu” wypowiedziane było wszystko: nieporadność, lęk. Zaczęli pojawiać się ludzie, budynek został wyremontowany, udało się.

Hospicjum w Wilnie

Gdy w 2008 r. s. Michaela dotarła na Litwę. Na miejscu zastała zrujnowane powięzienne budynki, które Kościół odzyskał od litewskiego państwa. W jednym z nich przed wojną mieszkał ks. Michał Sopoćko, spowiednik św. Faustyny Kowalskiej i założyciel Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego a także malarz Eugeniusz Kazimirowski. Pod dachem tej plebanii powstał pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego, autorstwa wspomnianego malarza. Inauguracja działalności Hospicjum im. bł. ks. Michała Sopoćki nastąpiła 11 lutego 2009 r – w rocznicę objawień MB w Lourdes. W trakcie remontu rozpoczęło działalność hospicjum domowe, a w 2013 stacjonarne. Fundusze na działalność hospicjum pochodziły od Polaków rozsianych po całym świecie, ale także ze środków Wileńskiej Kasy Chorych oraz samorządu Wilna. Koszt remontu i wyposażenia pochłonął ponad 4 mln zł. Dziś hospicjum pomaga ok. 250 osobom rocznie. Każdy chory przyjmowany jest za darmo, bez względu na narodowość, wyznanie czy status społeczny. Pod jednym dachem w hospicjum żyją Polacy, Litwini, Rosjanie, Białorusini, Żydzi, katolicy, prawosławni, protestanci, muzułmanie.



Hospicjum zatrudnia ponad 45 specjalistów (lekarze, pielęgniarki, obsługa), gromadząc ponad 100 wolontariuszy. Hospicjum domowe obejmuje opieką chorych w promieniu 100 km od Wilna. Koszt utrzymania hospicjum stacjonarnego i domowego wynosi ok. 130 000 zł miesięcznie, z czego 30% pokrywa państwo. Pozostałe środki siostra Michaela zdobywa jeżdżąc po całym świecie, prosząc o pomoc, pisząc listy.

Hospicjum dla dzieci

– Dwa lata temu do hospicjum przyszła mama, która za rękę trzymała słabiutkiego chłopczyka. Patrząc mi w oczy, powiedział: „Mam raka. Pomożesz mi?“, i zaczął płakać. Wzięłam go na kolana, przytuliłam i też płakałam. Obiecałam: „Pomogę ci”. Koszt budowy i wyposażenia obiektu to 1,3 mln euro. Nie wiedziałam jak to zrobimy, ale dałam słowo dziecku i Bóg się do tego przyznał. W tym roku (2018) zalaliśmy fundamenty pod dziecięce hospicjum w Wilnie.

Nagrody i odznaczenia

Dziś hospicjum im. Bł. Ks. Michała Sopoćki to Ambasada Dobra, ale także nieoficjalna Ambasada Polskiej Dobroczynności. Przyciąga i jednoczy nie tylko liczne organizacje pozarządowe, ale także artystów, sportowców, ludzi mediów i polityków. Za swoją działalność na rzecz chorych i ubogich, ale także za działalność na rzecz pojednania między narodami siostra otrzymała już szereg nagród i wyróżnień, wśród których warto wymienić choćby kilka:

- 1999 – statuetka Człowiek-Człowiekowi przyznawana przez biskupa diecezji zielonogórsko-gorzowskiej za działalność dobroczynną (z rąk bp. Adama Dyczkowskiego)
- 2014 – statuetka św. Krzysztofa w kategorii "Anioł Miłosierdzia nad Wilnem"
- 2015 – Nagroda Kuriera Wileńskiego Polak Roku
- 2016 – Miłosierny Samarytanin
- 2017 - Nagroda Życia
- 2018 – Nagroda "Chłuba Litwy" z okazji Dnia Odrodzenia Niepodległości Litwy
- 2018 – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski z rąk Prezydenta RP, Andrzeja Dudy
- 2018 – Nagroda specjalna kardynała Stanisława Dziwisza
- 2018 - Nagroda Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej - „Żurawina”
- 2018 – Nagroda TVP Polonia „Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju”

„Te nagrody rodzą we mnie wielką wdzięczność Bogu i ludziom. One wyrażają bliskość tych osób, które wspierają misję hospicjum na Litwie.

Gdy pan prezydent przypinał mi do habitu to odznaczenie w formie krzyża, podniosłam głowę w górę i pomyślałam: Jezu, dziękuję Ci. Ty dajesz siły, posyłasz ludzi i wskazujesz nowe kierunki działań. Ta nagroda, wyrażona w Krzyżu Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, mnie „spionizowała” i zachęciła, by nie ustawać w trudach. Najczęściej postrzegamy krzyż, jako ciężar niesiony na plecach, przy pochyleniu, wysiłku i zmęczeniu. I w przeżywaniu tych chwil ludzkiej słabości, poszukujemy Cyrenejczyków, którzy pomogą nam ten krzyż nieść. Dlatego teraz ruszam dalej w tym „oficerskim boju” o godność człowieka” – mówi s. Michaela.